

LUDWIK PACZYŃSKI

ur. 1935; Wilno



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, teatr, „Pastorałka”, Barbara Fijewska

„Pastorałka” Barbary Fijewskiej

„Pastorałka” była robiona przez ukochaną moją aktorkę, Baškę Fijewską, w [19]80 roku, w styczniu. Scenografię robił Ukleja. Kiedyś był pół roku dyrektorem. To wszystko były stroje takie ludowe. Grałem Heroda, Śmierć grała Nina Skołuba, a kolega Edek Żentara grał Diabła. Fajnie nam się to grało. Żentara rok czy dwa lata temu nie wytrzymał presji i gdzieś tam w Tarnowie czy gdzieś, no, odszedł na własne życzenie.

Z Barbarą Fijewską bardzośmy się lubili i pozwoliła mi sobie mówić po imieniu. [Pytam ją:] „Słuchaj, grałaś taką młodą dziewczuszkę, więźniarkę Oświęcimia w Ostatnim etapie, miałaś perukę czy nie? Byłaś ogolona?”. „Nie, Ludwik, miałam perukę przecież”. I powiedziała: „Ja ci coś przywiozę, coś ci pokażę”. Jeździła do Warszawy do domu i przywiozła mi niewielkie zdjęcie. Baśka była łączniczką akowską w Powstaniu, siedzi z kolegami na schodach jakiegoś domu i ma obandażowane kolano, była ranna w kolano. Specjalnie mi przywiozła, żebym ja to zdjęcie obejrzał. Była znakomita. Nieduża, szalenie wygimnastykowana, przecież ona była wiele lat asystentką Leona Schillera. Kilka sztuk u nas robiła i raz któraś z koleżanek nie mogła tak wysoko w tańcu nogi podnieść. Różnica [wieku] między Bašką a tą koleżanką była ponad 20 lat. Baśka mówi: „Jak to nie możesz?”. Podciągnęła spódnicę, błysnęła majtasami, cyk – nogę do góry – cyk. Ja strasznie ją lubiłem, zresztą bardzośmy ją wszyscy [lubili]. Nie żyje już Baśka. To była siostra Tadeusza Fijewskiego, znakomitego autora.

Data i miejsce nagrania	2014-03-10, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"